



Warszawa, 8 listopada 2022 r.

Prof. CH dr hab. Arkadiusz Durasiewicz, MBA
Prorektor
Collegium Humanum

Szanowny Panie Rektorze,

W czerwcu bieżącego roku tygodnik Newsweek opublikował – najpierw na swoim portalu internetowym, trzy dni później w wydaniu drukowanym – artykuł Renaty Kim i Jakuba Korusa krytykujący Collegium Humanum, uczelnię, którą tytuły obu publikacji określiły jako „szkołę główną spółek skarbu państwa”. Portal onet.pl informację na temat tego artykułu opatrzył tytułami oddającymi tę samą myśl: „Uczelnia Czarneckich kuźnią PiS-owskich kadr? Dwa, trzy miesiące i się kończy dyplomem”. W swojej skardze do Rady Etyki Mediów przekonuje Pan, że stwierdzenia zawarte w tych artykułach *naruszają dobra osobiste Uczelni, w szczególności prawo do dobrego imienia, w tym prawo do reputacji i dobrej sławy*. Informuje Pan REM, że z tych właśnie względów, a także dlatego, iż *treści zamieszczone w przedmiotowych publikacjach zawierają szereg nieprawdziwych i nierzetelnych informacji* wydawcy i autorzy artykułów *stali się przedmiotem działań prawnych ze strony uczelni*.

Trzy dni po ukazaniu się krytycznej wobec Collegium Humanum publikacji Newsweeka Pańska uczelnia otrzymała od wydawcy tego tygodnika, Wydawnictwa Ringier Axel Springer Polska, mail zawierający „specjalną wakacyjną ofertę reklamy w głównym grzbiecie Newsweeka”. *Wobec braku reakcji Uczelni na otrzymaną ofertę, w kolejnych dniach na portalu Newsweek.pl i w tygodniku Newsweek ukazywały się kolejne publikacje i materiały dotyczące Uczelni i zawierające treści naruszające jej dobra osobiste* – stwierdza Pan w skardze. Jej zasadnicze, przedstawione REM, pytanie brzmi następująco: Czy skierowanie do Collegium Humanum oferty reklamowej pomiędzy pierwszą a kolejnymi publikacjami (które określa Pan jako „zniesławiające”) było działaniem *świadomie zsynchronizowanym*? A także, czy *w razie nawiązania współpracy komercyjnej* (a więc przyjęcia przez uczelnię oferty zamieszczenia reklamy w Newsweeku) *tygodnik zamierzał odstąpić od prac nad kolejnymi artykułami?*

Szanowny Panie Rektorze – REM nie podziela Pańskiej oceny krytycznych wobec Collegium Humanum tekstów Newsweeka, ale – stosownie do wyrażonej w skardze prośby - skoncentrowała się na próbie stwierdzenia, czy kontynuowanie publikacji na temat Pańskiej uczelni było konsekwencją odrzucenia przez nią oferty zamieszczenia reklamy w tym tygodniku (i – w domyśle – czy gdyby Collegium Humanum zapłaciło za reklamowanie się w Newsweeku, uniknęłoby dalszej krytyki ze strony jego dziennikarzy).

Naszym celem było więc uzyskanie od Wydawnictwa Ringier Axel Springer Polska odpowiedzi, czy owa „specjalna wakacyjna oferta reklamy” została przedstawiona wyłącznie Pańskiej uczelni, czy też otrzymali ją również inni adresaci, na przykład inne uczelnie – co wydawało się nam oczywiste. Niestety, mimo dwukrotnego przedstawienia Wydawnictwu tego pytania, nie uzyskaliśmy wyjaśnienia. REM nie potrafi zrozumieć zwłaszcza faktu, iż nasz mail w tej sprawie do p. Edyty Ozygały, która przesłała Collegium Humanum ofertę reklamy w Newsweeku, bezskutecznie czeka na odpowiedź wydawcy tego tygodnika od 1 września br.

W tej sytuacji, zdaniem REM, wyrażone w Pańskiej skardze przypuszczenie, że Newsweek uzależniał kontynuowanie publikacji krytykujących Collegium Humanum od przyjęcia przez tę uczelnię oferty reklamy na swoich łamach, wydaje się zasadne. Gdyby było tak rzeczywiście, oznaczałoby to złamanie zapisanej w Karcie Etycznej Mediów **zasady pierwszeństwa dobra odbiorcy**, wskazującej, że podstawowe prawa czytelników, widzów, słuchaczy są nadrzędne wobec interesów redakcji, dziennikarzy, wydawców, producentów i nadawców.

Z poważaniem,

W imieniu Rady Etyki Mediów



Ryszard Bańkowicz
Przewodniczący REM